

JERZY KOWALSKI

Warszawa

PRAWO A WOLNOŚĆ INDYWIDUALNA I SPOŁECZNA

1. W niniejszym artykule chciałbym poruszyć temat wolności w kontekście norm prawnych w związku z odróżnieniem wolności negatywnej i pozytywnej oraz zwrócić uwagę na pewien trend rozwojowy prawa, jaki się wydaje wyłaniać w kontekście rozważań o wolności tak pojmowanej. Cały wywód postaram się przedstawić na tle wolności jednostkowej i grupowej.

Przez wolność rozumiem pewien stan społeczny, polegający na tym, że podmiot jednostkowy lub kolektywny może podejmować decyzje oraz je realizować w taki sposób (warunki obiektywne i subiektywne), który określona kultura społeczna nazywa działaniem wolnym od przymusu.

Wolność, podobnie jak równość, jest pewnym stanem społecznym historycznie zmiennym, albowiem na ów stan, sytuację, składa się również świadomość społeczna. Wolność jako przeciwieństwo niewoli występuje w świadomości społecznej wtedy, kiedy określony stan swobodnego wyboru i skutecznego działania jest uświadamiany i odczuwany jako społecznie cenny, a jego ograniczenie byłoby odczuwane jako zło określane w różny sposób.

Inaczej ujmując, nie każda sytuacja opisana w kategoriach obiektywnych jako sytuacja swobodnego wyboru będzie ujmowana przez jednostki danej zbiorowości w kategoriach wolności.

Swoboda wyboru spania na prawym lub lewym boku, względnie na plecach normalnie nie jest rozpatrywana w kategoriach wolności. Dopiero w warunkach szczególnych, kiedy można spać ze względu na brak miejsca na jednym boku (takie wypadki zdarzały się w celach hitlerowskich więzień) powstaje w społeczności więziennej problem „prawa” do spania w taki, czy inny sposób.

Wolność jest więc kategorią społeczną i rozpatrywanie jej w warunkach naturalnych, w abstrakcji od zbiorowości społecznej nie ma najmniejszego sensu.

Wszelkie normy społeczne działają ograniczająco w tym sensie, że nie zezwalają na jakiegokolwiek, bezładne, anarchistyczne zachowanie się jednostek w

grupie. Tworzą pewne wzorce postępowania, ale ograniczają działania jednostek, czynią je przewidywalnymi. Umożliwiają mniej kolizyjne zachowanie się jednostek działających w grupie. Najlepiej ilustruje ten problem prawo ruchu drogowego. Dzięki temu, że ogranicza dowolną jazdę, prawo to umożliwia jazdę, a ponadto czyni ją bardziej bezpieczną. Ograniczając pewną postać swobodnego zachowania prawo to zapewnia więcej wolności jednostkom i całemu społeczeństwu.

Podobnie się rzecz ma na terenie całego systemu prawnego. Oczywiście bywają regulacje chybione, które nic nie przynoszą, prócz dolegliwości ograniczenia pewnych zachowań.

Ogólnie jednak biorąc, gdy podchodzimy do roli prawa w dłuższych przedziałach historycznych, to nie możemy zanegować tezy, iż przynosi ono więcej wolności, niż zabiera i w tym sensie jej służy. Oczywiście jest to generalizacja bardzo ogólna i nie można jej wykorzystywać dla celów apologetycznych odnośnie do konkretnych regulacji prawnych.

2. Autorzy rozpraw o wolności bardzo często w swych wywodach nawiązywali do koncepcji wolności w znaczeniu negatywnym (brak przymusu dla potencjalnego wyboru zachowania, decyzji) oraz wolności w znaczeniu pozytywnym (zdolność do dokonywania wyboru ze względu na podmiotowe i przedmiotowe warunki). W skrócie „wolność od” i „wolność do”.

Koncepcji wolności pozytywnej stawiano zarzuty, iż jest podatna na wypaczenie prowadzące nawet do negacji wolności¹.

Koncepcji wolności w sensie negatywnym stawia się zarzut, że usprawiedliwia stan wolności fikcyjnej, która znajduje najbardziej spektakularny wyraz w pewnych rozwiązaniach prawnych np. że wszyscy mają prawo do wolności słowa drukowanego w warunkach, gdy większość obywateli tkwi w analfabetyzmie².

Naszym zdaniem cały ten dualizm koncepcji wolności ma sens, jeśli traktuje się każdą z nich jak idealizację pewnych aspektów decyzyjnych jednostek i grup. W rzeczywistości decyzyjnej istnieje bowiem stan wzajemnego uwarunkowania „wolności do” i „wolności od”.

3. Wychodzimy z założenia, że decyzje zarówno jednostki, jak i kolektywu są zawsze wewnątrznie i zewnątrznie zdeterminowane i (jeśli są podejmowane, realizowane) wywołują skutki wewnątrz i na zewnątrz tych podmiotów.

¹ Por. I. B e r l i n. *Two concepts of liberty*. W: *Four Essays on Liberty*. Cx. Univ. Press 1975.

² Te zarzuty formułowali marksiści, ale również i inni uważali, że należy pojmować wolność jako faktyczną możliwość realizacji wolnych decyzji. Np. E. F r o m m. *Ucieczka od wolności*. Warszawa 1970.

Podmioty podejmujące decyzje w pewnym zakresie panują nad sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną warunkującą proces decyzyjny.

Kiedy na przykład prawoznawcy dążą do stworzenia modelu sądowej decyzji praworządnej, starają się ukazać, od jakich czynników oddziałujących „normalnie” na proces decyzyjny decydent powinien starać się wyzwolić. Gdyby takich możliwości nie było, wszelkie rozprawianie na ten temat nie miałyby najmniejszego sensu. Istnienie takich możliwości potwierdza codzienna praktyka znajdująca swe generalizacje w nauce, która pozwala na odróżnienie np. decyzji stroniczej od decyzji obiektywnej³.

Nie jest jednak tak, że podmioty decyzji (jednostkowe czy kolektywne) w pełni są gospodarzami warunków wewnętrznych i zewnętrznych determinujących decyzje. Nie mogą one ich usunąć całkowicie lub dowolnie zmieniać.

Jakiego typu determinanty tu występują? Determinanty o charakterze wewnętrznym mają swój podkład w filozofii, w stanie psychicznym podmiotów, na który składają się postawy, system zinternalizowanych norm, wartości oraz posiadana wiedza⁴.

Determinanty zewnętrzne tkwią w warunkach przyrodniczych, w całej kulturze materialnej oraz duchowej społeczeństwa, w całym kontekście, w którym działa dany decydent. Warunki zewnętrzne, o ile podlegają internalizacji, stają się warunkami wewnętrznymi i w tym sensie nie ma między nimi trwałej, stabilnej granicy. Które z tych determinantów powinny ulec pewnej modyfikacji, aby podmiot działający mógł się sam czuć i być uważanym przez innych za wolny? Tę kwestię można rozstrzygnąć tylko w określonych warunkach. Ścisłej, miara wolności leży w tychże determinantach wewnętrznych i zewnętrznych. Stamtąd czerpiemy oceną, czy dane warunki podmiotowe i przedmiotowe można uznać za optymalne dla wolnej decyzji.

Prawo jest jednym z podstawowych urządzeń kulturowych dostarczających ocen i norm, w których zawarte są między innymi społeczne kryteria wolności w sensie podmiotowym i przedmiotowym. Prawnik ustalający fakty prawne dotyczące na przykład zawarcia związku małżeńskiego ma kontakt z tą problematyką. Walka społeczna o zmianę prawa jest z reguły walką o nowe kryteria (bądź o pewną modyfikację dotychczasowych) wolnego decydowania i działania.

³ J. W r ó b l e w s k i. *Sądowe stosowanie prawa*. Warszawa 1972 rozdz. 9-12.

⁴ Szczególny nacisk na wiedzę kładł Ch. S. Peirce. „Postęp ludzkości zależy od wolności, osiąganey przede wszystkim przez rozwój myśli i metody naukowej umożliwiającej i n d y w i d u a l n e i s p o ł e c z n e wyzwolenie spod politycznego i religijnego absolutyzmu, opartego o siłę i przesąd”. Cyt za: M. D o b r o s i e l s k i. *Pragmatyzm a ewolucja wolności, paradoks w poglądach Charlesa Sandersa Peirce'a*. W: *Antynomie Wolności*. Warszawa 1966.

Jeśli społeczne determinanty decyzji danego podmiotu są przezeń i przez środowisko społeczne akceptowane, to zawarte w tym wypadku w normach prawnych ograniczenia wolności (nakazy, zakazy) nie będą traktowane jako ograniczenia wolności ani przez ten podmiot, ani przez środowisko społeczne. Może być tak, że podmiot nie akceptuje ograniczeń, ale ponieważ są one akceptowane na skalę społecznie doniosłą w danym środowisku, oportunistycznie na nie przystaje. Otoczenie będzie uważało to działanie za wolne (w granicach wolności) zaś decydent może określić je jako niewolne.

Spółeczeństwo będzie w takim wypadku uważało, że przymusza jednostkę do wolności. Cały proces wychowawczy nowych pokoleń (a więc dotyczący *circa* 1/4, 1/3 populacji danej zbiorowości społecznej) oparty jest na założeniu, iż można przymuszać do wolności. Jest on powszechnie w całej cywilizacji ludzkiej respektowany. Odejście od niego uważane jest za dewiację. Eksperymenty wychowawcze ignorujące owo doświadczenie, pozwalające na pełną ekspresję wolności podmiotu wychowywanego, nie dały społecznie akceptowanych rezultatów.

W sferze wychowania, obejmującej znaczną część ludności, jest realizowana zasada, iż w pewnych sytuacjach można i należy uczyć „życia wolnego” w zbiorowości społecznej, należy „przymuszać do wolności”. Nazwijmy to paternalistycznym podejściem do problemu wolności, choć termin ten nie jest zbyt szczęśliwy, można go jednak traktować jako termin tymczasowy, roboczy.

Powstaje pytanie, czy ten paternalistyczny stosunek jest uzasadniony tylko w stosunku do dzieci? Czy i jaką rolę odgrywał w procesie kształtowania się współczesnej europejskiej (i nie tylko europejskiej) cywilizacji? Czy i w jakim stopniu jest obecny współcześnie w zasadach i praktyce funkcjonowania państwa, partii politycznych, organizacji religijnych itp? Można bez większego ryzyka błędu postawić tezę, iż w praktyce działania organów państwowych i organizacji społecznych, w praktyce poszczególnych jednostek działających na rzecz ogółu można zidentyfikować działania motywowane ową paternalistycznie pojmowaną wolnością.

Wydaje się, że przyczyny tego stanu rzeczy tkwią nie tylko w dających się usunąć przy pomocy perswazji dewiacjach sprawowania władzy, w autokratycznych postawach jednych i pańszczyźnianych postawach innych członków danej zbiorowości ludzkiej. Przypuszczamy, że tkwią one również w podziale pracy i w związku z tym w podziale kompetencji, w zróżnicowaniu zainteresowań, słowem w pewnych obiektywnych procesach rozwoju społecznego. Konstatacja tych faktów nie musi prowadzić do odrzucenia ideału powszechnej aktywnej wolności od i do, wolności przewyciężającej zjawiska paternalizmu. Wręcz przeciwnie, może stać się instrumentem dla skuteczniejszego usuwania przeszkód w realizacji ideału wolności, ponieważ lepiej będzie poznany ich rodzaj

i skala. Niezdawanie sobie sprawy z tych faktów umożliwia działania paternalistyczne pod przykrywką często najbardziej wzniosłych haseł.

Z zagadnieniem tym wiąże się wolność rozpatrywana w kontekście pewnej zbiorowości o czym niżej.

Abstrakcyjne konstrukcje prawne szczególnie nadają się do obsługi wolności pojmowanej w sensie pozytywnym. Należy tu odróżnić dwie sytuacje. Pierwsza, kiedy skorzystanie z wolności (możliwości dokonania wyboru) zależne jest praktycznie (bo mogą być szczególne wyjątki) tylko od aktu woli podmiotu, np. wolność w przemieszczaniu swego ciała w przestrzeni. Druga, kiedy skorzystanie z możliwości dokonania wyboru zależne jest od zaistnienia dodatkowych, często trudnych lub niemożliwych do spełnienia przez część podmiotów, warunków. W tym drugim wypadku powstaje pytanie, na ile możliwości spełnienia owych warunków leżą w gestii jednostki, a na ile społeczeństwa?

Jeśli podmiot (pewien rodzaj podmiotu) nie posiada możliwości spełnienia owych warunków ani aktualnie, ani w dającej się przewidzieć przyszłości, owa hipotetyczna prawna możliwość staje się fikcją dla owych podmiotów.

Wśród norm prawnych odgrywających szczególną rolę w zakresie wolności jednostkowej i społecznej są normy określające własność. Konstrukcja prawna własności kapitalistycznej jest taka, że im większą własnością się rozporządza, tym się ma więcej swobody decyzyjnej i działania i tym skuteczniej można ograniczać swobodę innych podmiotów⁵.

Kto wykupuje duże tereny rekreacyjne i przeznaczają je wyłącznie do swego użytku, realizuje swą wolność z uszczerbkiem dla wolności innych. Idee własności kapitalistycznej, która kształtowała się pod wpływem wolnościowych idei walczących z feudalnymi ograniczeniami, stała się instrumentem ograniczenia wolności klasy robotniczej.

Ta dialektyka wolności i ograniczeń, występująca w kontekście regulacji prawnych powodowała różną ogólnofilozoficzną interpretację prawną. To, że jednym prawo kojarzyło się z wolnością a innym z niewolą, uciskiem, świadczy, iż odgrywało ono zawsze podwójną rolę. Jednym przydzielało więcej wolności innym mniej, względnie jednym przydzielało wolność – drugim poddaństwo (w różnej postaci). Wyraźnie to zjawisko występowało w państwach, w których status prawny członków organizacji państwowej był różny z mocy prawa. W sposób zakamuflowany występuje w państwach, w których realizowana jest idea równości wobec prawa we wszystkich jego dziedzinach, lecz

⁵ Wolność dokonywania wyboru jest dla H. A. Harta zasadniczym elementem prawa podmiotowego. Posiadać prawo podmiotowe, to „być moralnie uprawnionym do determinowania przez własny wybór jak inna osoba ma się zachować i w ten sposób ograniczać wolność wyboru innych” (T e n Ź e. *The Concept of Law*. 1973 s. 86).

stosunki międzyludzkie oparte są na prywatnej własności. Dlatego zakamuflowany, ponieważ w tych państwach zasada prawna równości podmiotów w jednej dziedzinie stosunków jest korygowana nierównością podmiotów w innej dziedzinie, przy czym obie te dziedziny są silnie wzajemnie uwarunkowane. Na przykład prawo najmu lokalu sytuuje kamienicznika i lokatora jako podmioty równe, zaś prawo własności daje kamienicznikowi zdecydowaną przewagę nad lokatorem. Ten pierwszy ma zdecydowanie większy zakres władztwa nad kamienicą, choć może w niej nawet nie mieszkać, niż ten drugi, a pośrednio może decydować o losie lokatora⁶. Dlatego w kwestii tej już u zarania myśli prawno-filozoficznej spotykamy krańcowo przeciwstawne punkty widzenia. Zarówno takie, że prawo ma służyć słabym chroniąc ich przed przewagą silniejszych, jak i takie, że prawo służy silnym, jest instrumentem przemocy nad słabszymi⁷.

Formalno-prawna idea wolności jako prawna możliwość podjęcia określonych działań jest wartością formalną, jest najbardziej abstrakcyjnym ujęciem wolności. Przy jej pomocy można regulować różne wartości, także i wchodzące w jawną kolizję z ideą wolności pojętą jako faktyczna możliwość dokonania wyboru.

Jeśli niektórzy uczestnicy Kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej podkreślali komplementarny charakter idei równości i wolności⁸, to wynikało to stąd, iż wolność – podobnie jak równość – ma swój aspekt formalno-prawny i społeczno-ekonomiczny. Obie idee optymalizowane tylko w płaszczyźnie formalno-prawnej pozwalają na realizację stanów społecznych przeciwnych temu, co w moralnym i społecznym sensie rozumiemy przez wolność i równość. Komplementarny charakter mają obie idee tylko w tym wypadku, gdy je ujmujemy w obu płaszczyznach.

Pojęcie równości i wolności nabierało różnej treści w zależności od kontekstu potrzeb społecznych, jakie były wysuwane w danym czasie.

Burzący ruchy społeczne w okresie przewyciężenia feudalnych stosunków społecznych akcentowały wolność jako brak podległości danego podmiotu innym podmiotom fizycznym i prawnym. Była to przede wszystkim wolność od ograniczeń typu feudalnego w sferze rynkowych stosunków międzyludzkich,

⁶ R. Aron zwracał uwagę, że nawet w tej samej dziedzinie i epoce historycznej, np. w działalności ekonomicznej, jednostka może być np. w procesie produkcji bardzo niewolna a w sferze wymiany – wolna, że w konsekwencji nie ma jednej formuły wolności, tak jak – dodajmy od siebie – chciał to ująć E. Kant (R. A r o n. *Esej o wolnościach*. W: B. S o b o l e w s k a, M. S o b o l e w s k i. *Myśl polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm*. Warszawa 1978 s. 587.

⁷ P l a t o n. *Gorgiasz*.

⁸ Por. Władimir Kubeš. W: *Equality and Freedom*. T. 2. New York 1977 s. 634 oraz: Ota Weinberger. Tamże s. 641.

wolność w organizacji produkcji, nabywania siły roboczej, w obrocie towarowym. W tym typie wolności dominował indywidualizm. Z czasem, głównie pod wpływem ruchu robotniczego, idea wolności objęła sferę wolności zrzeszeń i artykulacji przez nie interesów zarówno ekonomicznych, jak i politycznych oraz kulturalnych.

Ludzie pracy godzą się z pewnym ograniczeniem indywidualizmu na rzecz wolności kolektywnej (zbiorowe umowy o pracę). Walczą o prawo pracowników do organizowania w związki zawodowe i wyposażenia ich w prawo do ingerencji w indywidualne umowy o pracę.

Wolność, pojmowana początkowo jako przede wszystkim wolność od ograniczeń, od różnych więzów feudalnych, stopniowo przekształca się w wolność do czegoś, do działań kolektywnych, do uczestnictwa indywidualnego i kolektywnego w życiu politycznym. Owa kolektywna forma wolności jest zarazem formą do urzeczywistniania wolności indywidualnej, jako że np. efektywne uczestnictwo jednostki w życiu społecznym i politycznym staje się możliwe (właśnie przede wszystkim dla ludzi pracy) tylko za pośrednictwem form zorganizowanych – partii politycznych, związków zawodowych.

Formy zachowań, jakie wytyczają normy prawne, inaczej mogą być oceniane w aspekcie indywidualnym, a inaczej w aspekcie społecznym takiej lub innej zbiorowości. Zbiorowość odniesienia może być tu bardzo różna.

Norma nakładająca określony podatek na wszystkich obywateli, a więc ograniczająca im pewną swobodę wyboru, może stwarzać jednocześnie sytuację, w której ogół obywateli może czuć się bardziej wolny. Na przykład gdy fundusze służą podniesieniu stanu bezpieczeństwa obywateli.

Może być też sytuacja odwrotna, kiedy normy, rozszerzając zakres wyboru wszystkim jednostkom, uwalniając je od określonych ciężarów na rzecz ogółu, stwarzają sytuacje niekorzystne dla całości i ograniczają jej swobodę w określonych sferach życia społecznego.

Widzimy na tych przykładach dialektykę wolności indywidualnej i grupowej, tak mocno początkowo przeciwstawianych we wstępnej formie rozwoju kapitalizmu.

4. Normy prawne mogą być ujmowane nie tylko w kontekście jednostki lub grupy jako podmiotu prawnego w ramach danego państwa, ale i w kontekście całego państwa (lecz nie jako wyodrębnionego podmiotu w stosunkach prawnych) jako globalnej formy życia społecznego. Państwo bywa interpretowane jako kulturowa obiektywizacja wolności grupowej, w interesującym nas wypadku wolności społeczeństwa zorganizowanego w państwo.

Najbardziej klasyczny wywód na ten temat znajdujemy w filozofii Hegla.

Normy prawne jako fakty kulturowe można zinterpretować jako przejawy wolnego werbalnego zachowania społeczeństwa zorganizowanego w państwo.

Jednostki zachowujące się zgodnie z tymi normami urzeczywistniają ową wolność grupową, konkretyzują ją.

Problematyka wolności w kontekście całego państwa jest przez prawników prezentowana m.in. przy pomocy kategorii suwerenności. Powiada się, iż państwo jest suwerenne, o ile decyzje podejmowane przez nie dadzą się zinterpretować jako jego własne działania niezależne od innych państw i zwierzchnie wewnątrz. Różnica pomiędzy wolnością państwa a wolnością podmiotów działających w ramach państwa polega na tym, że zakres wolności tych ostatnich jest wyznaczony dość skutecznie warunkami społecznymi, w tym również takimi, które określane są przez decyzje państwa, zaś zakres wolności państwa określają, jak dotąd mało skutecznie, organizacje międzynarodowe i ich kulturowe wytwory. Zakres ograniczeń wolnej decyzji i działań państwa jest tu więc węższy i mniej skuteczny. A poza tym owe ograniczenia, w większości wypadków traktuje się jako dobrowolnie przez państwo przyjęte, od których może się ono, gdy chodzi o prawo traktatowe, uwolnić. Ta szczególna wolność decyzyjna państwa inspirowała koncepcje, które również znalazły wyraz w poglądach Hegla, iż państwo jest absolutnie wolne, że „jest ucieleśnieniem racjonalnej wolności”⁹.

Skrajność heglizmu odrzucamy. Natomiast akceptujemy jego racjonalne jądro, iż między wolnością państwa a wolnością innych podmiotów jest bardzo istotna różnica. Prawoznawcy, historycy tę różnicę dostrzegali jeszcze przed Heglem. Cała koncepcja suwerenności bazuje na tej różnicy, natomiast sposób jej wyjaśnienia może być różny. Najbliższy jest nam ten, który odwołuje się do opisu faktów i do generalizacji na ich podstawie czynionych.

5. Ustawodawstwo współczesne konkretyzuje ideę wolności w trzech głównych postaciach:

- a) wolność jako brak zewnętrznego nacisku, przymusu, groźby przy pomocy których oddziaływanie się na podmiot, aby dokonał pewnych czynności prawnych lub poddał się czynowi nierządnemu, lub jako brak ograniczenia swobody ruchu;

⁹ Cyt. za: W. T a t a r k i e w i c z. *Historia filozofii*. T. 2. Warszawa 1949 s. 298. K. Marks pisał iż „wolność polega na tym, żeby państwo z organu stojącego ponad społeczeństwem przekształcić w organ całkowicie podporządkowany temu społeczeństwu” (K. M a r k s, F. E n g e l s. *Dzieła wybrane*. T. 2. Warszawa 1949 s. 22). W innym jeszcze sensie pisze o wolności w kontekście państwa A. Labriola. „Państwo bowiem jest takim tworem natury, który może i powinien stać się wytworem woli zgodnej z ideałem, podobnie jak i jednostka ludzka jest takim tworem natury, który może i powinien stać się wytworem świadomej woli, jako że człowiek w kształtowaniu swego charakteru jest artystą” (T e n Ź e. *Pisma filozoficzne i polityczne*. Warszawa 1962 s. 435. Por. również wywody K. A. Mollnau na temat więzi wolności społeczeństwa z wolnością jednostki (*Über personliche Freiheit und socialistische Recht*. W: *Equality and Freedom* s. 151.

- b) wolność jako hipotetyczna (prawna) możliwość swobody podejmowania pewnych działań – prawo zrzeszania się, zgromadzeń, druku itp.;
- c) wolność jako formalno-prawna a zarazem faktyczna możliwość podejmowania pewnych działań; prawo do pracy jako stan braku przymusu ekonomicznego stosowanego przy pomocy polityki bezrobocia; prawo do nauki jako stan, w którym istnieje zagwarantowany dla każdego dostęp do szkolnictwa określonego typu; prawo do partycypacji w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Aktualizacja tej postaci wolności wymaga pewnych pozytywnych działań zarówno ze strony zainteresowanego podmiotu jak i organów państwowych.

Historycznie biorąc, najwcześniejszą postacią wolności w społeczeństwie zorganizowanym w państwo i ujętą w konstrukcje prawne jest wolność, o której mowa w punkcie „a”, znana już kodeksowi Hammurabiego¹⁰. Następnie rozwija się postać zawarta w punkcie „b” i współcześnie – postać „c”. Jest rzeczą godną uwagi, iż jest to zarazem kierunek rozwoju od „wolności od” do „wolności do”, oraz że jest to kierunek postępowy, jeśli przez postęp rozumie się coraz bardziej złożoną formę życia społecznego.

Jest dla nas oczywiste, iż ów kierunek rozwoju wolności poprzez prawo nie jest rozwojem w pełni autonomicznym i podąża on za swymi determinantami – rozwojem produkcji i stosunkami ekonomicznymi.

6. Przykłady z dziedziny prawnych regulacji mogą być użyteczne dla ogólnofilozoficznych czy teoretycznych twierdzeń w rodzaju, iż nie można kategorii wolności ująć w postaci jednej formuły teoretycznej, lub praktycznej.

Mamy tu bowiem do czynienia z bardzo złożoną sytuacją, na którą składają się czynniki subiektywne i obiektywne, a ponadto sytuacja bardzo zmienna w czasie i przestrzeni. Wydaje się, że sfera zjawisk prawnych stanowi najbardziej dogodną dla badań sferę rzeczywistości gdy chodzi o zagadnienia wolności, gdyż pozwala na różne formy jej konkretyzacji.

Właściwie dopiero na szczeblu tych różnych prawniczych konkretyzacji idei wolności można sobie ukształtować pogląd, czym jest wolność w danych warunkach społeczno-ekonomicznych. Konkretyzacja prawna wolności jest zarazem konkretyzacją społeczną. Prawo zawsze ją ujmuje w aspekcie jakiegoś interesu społecznego, choćby dotyczyła stosunkowo wąskiej grupy adresatów. Na tym szczeblu rozważań „wolność” staje się doniosłym problemem społecznym a nie przedmiotem sofistycznych manipulacji. Widzimy, że wolność występuje tu zarówno w sensie „wolności od”, jak i „wolności do”, że łącznie te obie postaci wolności tworzą tkankę charakterystyczną dla współczesnej cywilizacji.

¹⁰ J. K l i m a. *Kodeks Hammurabiego*. Warszawa 1957.

THE LAW VERSUS INDIVIDUAL AND SOCIAL FREEDOM

S u m m a r y

The paper touches upon the problem of freedom in the context of legal norms, distinguishing between negative and positive freedom. The author understands freedom as a certain historically changeable social status determined by the development of production and economical relations. This status consists in that the individual or collective subject may take decisions and carry them out in a manner which is called by the defined social culture an action free from constraint.

The law, as any other social norms, while limiting the freedom of the individual makes his behaviours predictable and less colliding with the behaviours of other individuals in a group. At the same time, globally speaking, the law grants more freedom than takes it away, and in this sense it serves freedom. The development of freedom through the law bears a progressive character and runs from "the freedom from" to "the freedom to".

According to the author the domain of legal phenomena is the most convenient sphere for the considerations on freedom, since it is in the law that we deal with various concretizations of freedom. It is at this level that freedom becomes a paramount social issue, and not only an object of sophistic manipulation.

Translated by Jan Klos